

500 kg przędzy ponad plan

Młodzież ZPB im. 1 Maja melduje o wykonaniu następujących zobowiązań 1-majowych:

32 ZMP-ówki wraz z członkami zarządu fabrycznego ZMP pracując na przedalnię cienkoprzędnej uprzedły w ramach zobowiązań w dniu 15 bm. 500 kg przędzy ponad plan.

Młodzieżowcy oddziału elektrycznego zakładu przewinęli ponad plan 7 silników o mocy ponad 30 kw.

Poza tym cała młodzież oddziału elektrycznego powzięła dodatkowe zobowiązanie porządkowania terenu przed warsztatami.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena wraz z „PANORAMĄ” 30 gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI



Rok VII Nr 110 (2090)

Łódź, niedziela 22 kwietnia 1951 r.

Zacieśniają się więzy przyjaźni Rewizyta w Berlinie Prezydenta RP Bolesława Bieruta

WARSZAWA. — Dnia 21 bm. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut opuścił Warszawę, udając się na zaproszenie Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka, z rewizytą do Berlina.

Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej towarzyszą: członek Rady Państwa, Józef Niecko, wiceprezes Rady Ministrów Hilary Chełchowski, podsekretarz Stanu w Prezydium Rady Ministrów Jakub Berman, minister spraw zagranicznych — Stanisław Skrzyszewski, minister finansów — Konstanty Dąbrowski, szef kancelarii cywilnej Prezydenta R.P. Marian Rybicki, podsekretarz stanu w ministerstwie szkół wyższych i nauki — Eugenia

Krassowska, członek Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obróńców Po-

koju Ostap Dłuski, przewodniczący zarządu głównego Z. M. P. Władysław Matwin, dyrektor departamentu M. S. Z. Maria Wierna, dyrektor protokołu dyplomatycznego Edward Bartol, wicedyrektor gabinetu Prezydenta R.P. — Edward Drozdowicz.

Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej towarzyszy również: szef misji dyplomatycznej NRD w Warszawie wiceambasador Friedrich Wolf.

Wyjeżdżającego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zegnali na dworcu w Warszawie członkowie Rady Państwa i członkowie Rządu: Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, prezes NIK — Franciszek Józwiak, wicemarszałek Sejmu Roman Zambrowski, dr Henryk Kołodziejski, wicepremierzy: Hilary Minc i Aleksander Zawadzki, minister Obrony Narodowej Marszałek Konstanty Rokossowski, ministrowie, sekretarz generalny M.S.Z. ambasador Stefan Wierbłowski, sekretarze KC PZPR Edward Ochab i Zenon Nowak.

Spółeczeństwo polskie w pełni przygotowań do Narodowego Plebiscytu Pokoju

WARSZAWA. — Ludność miast i wsi całej Polski przygotowuje się do gromadnego udziału w Narodowym Plebiscyście Pokoju. Na odbywających się obecnie zebraniach, w czasie których uczestnicy zapoznają się z uchwałami Światowej Rady Pokoju i manifestem PKOP, podejmowane są rezolucje wyrażające braterską solidarność ze wszystkimi ludźmi na świecie, walczącymi o obronę i utrwalenie światowego pokoju.

Do 18 bm. w woj. wrocławskim odbyło się 3.400 zebrań. Uczestniczyło w nich ponad 500 tys. mieszkańców.

W woj. szczecińskim wzięło udział w zebraniach przygotowawczych do plebiscytu około 250 tys. ludności, wyrażając gorące poparcie dla Apelu Światowej Rady Pokoju. W samym tylko powiecie łobeskim zebrań takie odbyły się w 10 gminach, 96 gromadach, w zespołach PGR oraz we wszystkich szkołach.

Rozszerzone plenum ORZZ w Poznaniu w imieniu 320 tys. członków związków zawodowych tego województwa postanowiło wziąć gremialny udział w zbieraniu podpisów pod Apellem.

W Gdańsku 6 tys. aktywistów ruchu pokoju podzieliło się na „dwójki”, które w przeddzień Święta 1 Maja odwiedzą mieszkańców miasta w celu

zapoznania ich z treścią i znaczeniem plebiscytu dla ogólnej walki o pokój. Podobne „dwójki” organizują się również na terenie województwa.

Występy chóru i orkiestry Polsk. Radia w NRD

BERLIN, 21. 4. — W piątek wieczorem w jednym z najwiękzych teatrów berlińskich Friedrich-Stadtpalast odbył się pierwszy koncert 70-osobowego zespołu chóru i orkiestry Radia Polskiego, pod dyrekcją Jerzego Gerta. Na przedstawieniu obecni byli: prezydent N. R. D. Wilhelm Pieck, premier Otto Grotewohl, członkowie zarządu NRD, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z dziekanem korpusu Ambasadora Związku Radzieckiego Puskimem na czele oraz wiele wybitnych osobistości życia politycznego i kulturalnego NRD. Przedstawienie przekształciło się w wielką manifestację przyjaźni niemiecko-polskiej. Ponad 3-tysięczna publiczność, przeważnie robotnicy i młodzież Berlina, długo niemiłkającymi okrzykami „Freundschafft” i „Frieden” powitała artystów polskich, a poszczególne ich występy nagrodziła hucznymi oklaskami, domagając się bezustannie powtórzenia wykonanych utworów.

Lotnik jugosłowiański prosi władze węgierskie o azyl

BUDAPESZT, 21. 4. — Jak podaje Węgierska Agencja Telegraficzna, w dniu 18 kwietnia na jednym z lotnisk węgierskich w pobliżu Budapesztu wylądował samolot jugosłowiański typu „Trójka”, prowadzony przez 20-letniego instruktora jugosłowiańskiego lotnictwa sportowego — Alie Hajnalowicza.

Hajnalowicz zwrócił się do władz węgierskich z prośbą o udzielenie mu azylu jako emigrantowi politycznemu. Hajnalowicz podał wiele faktów, świadczących o coraz bardziej wzmagającym się terrorze faszystowskiej klki Tito przeciwko patriotom jugosłowiańskim.

Wykonaliśmy zobowiązania 1-majowe

„BŁĘDY popełniają ludzie i ludzie powinni je naprawiać” — powiedziała Leokadia Wolińska, bezpartyjna pracownica ZPB im. Stalina — Tkalnia Nowa. Jej warsztat tkacki miał swoje „złe godziny”. Wtedy milczał jak zakłety. Upływały minuty — cenne godziny, uciekały bezwarownie w przestęp. To były stracone dla społeczeństwa i mojej ojczyzny dni mojej pracy — mówi Wolińska. Znalazłam jednak metodę, aby usunąć te postroje. Ta metoda była chęć do pracy, umiowanie tego warsztatu, który jest moim towarzyszem w codziennym trudzie.”

Leokadia Wolińska rozumie

Mój udział we fronsie narodowym o. utrwolenie pokoju i realizacji Planu 6-letniego Zobowiązaniemi produkcyjnymi czcimy Święto Robotnicze 1-szy Maja

Formularz z danymi osobistymi i zawodowymi, w tym nazwisko, zawód, adres, data urodzenia, data rozpoczęcia pracy, oraz dane o wykonaniu planu w styczniu i lutym.

doskonale, że jest współtwórczynią nowej rzeczywistości, że jest uczestnikiem wychowania nowego człowieka, budującego świat dla ludzi pracy, dla lepszej, szczęśliwszego jutra.

To było zachętą do wykonania zobowiązań 1-majowych i do ich przekroczenia. Leokadia Wolińska wyrobiła 127 proc. normy, chociaż zobowiązała się do osiągnięcia 110 proc.

Naród radziecki czci 81 rocznicę urodzin Włodzimierza Lenina

MOSKWA, 21. 4. We wszystkich miastach i wsiach Związku Radzieckiego odbywają się uroczyste akademie poświęcone 81 rocznicy urodzin założyciela i wodza Partii Bolszewickiej i Państwa Radzieckiego — Włodzimierza Lenina. W fabrykach i zakładach przemysłowych, w instytucjach i u-

Nowe akty barbarzyństwa amerykańskiego w Korei

PEKIN, 21. 4. — Koreańska centralna agencja telegraficzna opublikowała oświadczenie Komitetu Centralnego Koreańskiego Czerwonego Krzyża, która mówi o brutalnym pogwałceniu przez lotnictwo amerykańskie elementarnych zasad i norm prawa międzynarodowego.

Ostatnio amerykańscy piloci zamienili w ruiny i spalili w Wonsanie, Phenianie, Thonczonnie i innych miastach szpitale Czerwonego Krzyża. Ponadto bombowce amerykańskie zbурzyły skład Czerwonego Krzyża z medykamentami, fabrykę farmaceutyczną Czerwonego Krzyża, gmach Komitetu Centralnego Czerwonego Krzyża.

W czasie tych barbarzyńskich na lotów zostało zabitych lub rannych setki pracowników medycznych, lekarzy, pielęgniarek, pracowników aptek itd. Setki chorych znajdujących się w szpitalach, zostało zabitych.

2,5 mln. podpisów w Bułgarii

SOFIA, 21. 4. — Akcja zbierania podpisów w Bułgarii pod Apellem Światowej Rady Pokoju, wzywającym 5 mocarstw do zawarcia paktu pokoju, jest w pełnym toku. Do dnia 20 kwietnia ponad 2.500 tysięcy obywateli bułgarskich złożyło podpisy pod Apellem.

Depesze gratulacyjne najwyższych władz ZSRR z okazji 6 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojennej współpracy między Polską i ZSRR

WARSZAWA, 21. 4. — W stycznych Republik Radzieckich, związku z szóstą rocznicą podpisania układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojennej współpracy między Rzeczypospolitą Polską i Związkiem Socjali-

stycznych Republik Radzieckich, Prezydent R. P. — Bolesław Bierut, premier Józef Cyrankiewicz i minister spraw zagranicznych dr St. Skrzyszewski, otrzymali następujące depesze:

Do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Towarzysza B. Bieruta
Warszawa
W imieniu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i moim własnym gratuluję Wam, Towarzyszu Prezydencie, z okazji szóstej rocznicy podpisania radziecko-

Do Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej
Towarzysza J. Cyrankiewicza
Warszawa
Proszę przyjąć, Towarzyszu Premierze, moje serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia z okazji szóstej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, wzajemnej

Do Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej
Towarzysza St. Skrzyszewskiego
Warszawa
Proszę przyjąć, Towarzyszu Ministrze, moje serdeczne gratulacje w związku z szóstą rocznicą podpisania radziecko-

Do Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej
Towarzysza St. Skrzyszewskiego
Warszawa
Proszę przyjąć, Towarzyszu Ministrze, moje serdeczne gratulacje w związku z szóstą rocznicą podpisania radziecko-

Do Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej
Towarzysza St. Skrzyszewskiego
Warszawa
Proszę przyjąć, Towarzyszu Ministrze, moje serdeczne gratulacje w związku z szóstą rocznicą podpisania radziecko-

Zwycięskie zakończenie strajku robotników w irańskim zagłębiu naftowym

MOSKWA, 21. 4. — Agencja TASS donosi z Teheranu: Dziennik „Ettelaat” podaje, że w dniu 19 kwietnia 27 tysięcy robotników anglo-irańskiego to-

warzystwa naftowego kontynuowało strajk.

Robotnicy żądają uchylenia ustawy wprowadzającej stan wyjątkowy, aresztowania i przekazania sądowi oficerów, którzy 12 kwietnia dali rozkaz strzelania do robotników, wypłaty zarobków za wszystkie dni trwania strajku, wyboru nowych delegatów robotniczych dla prowadzenia rokowań z komisją rządową i z przedstawicielami władz wojskowych, ponieważ poprzedni delegaci nie byli rzeczywistymi reprezentantami pracujących.

Dziennik „Madżmar” stwierdza, że przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych zgodzili się zadośćuczynić postulatom strajkujących robotników anglo-irańskiego towarzystwa naftowego w Bender-Maszur.

Khuzistaski korespondent dziennika „Madżmar” donosi, że 12 kwietnia po 20-dniowej walce zakończył się całkowity zwycięstwem strajk robotników naftowych Aga-Dżari, którzy wysuwali takie same postulaty jak robotnicy Bender-Maszur.

Cel: Socjalizm i Pokój

Krótki okres czasu dzieli nas od rozpoczęcia „Dni Oświaty, Książki i Prasy”, które staną się wymowną demonstracją osiągnięć Polski Ludowej w dziedzinie upowszechniania wiedzy i kultury, w dziedzinie pogłębiania świadomości politycznej szerokiego mas naszego narodu.

A osiągnięcia te są ogromne, wyrażające się zarówno w sukcesach ilościowych jak i jakościowych. Coraz więcej szkół i uczelni wszelkiego typu, coraz więcej wydawnictw literackich i naukowych, stale rosnące nakłady pism codziennych i periodyków. A jednocześnie coraz lepsza, jakościowo wyższa treść nauczania, treść literatury beletrystycznej i fachowej, treść naszej publicystyki.

Jakościowo wyższa i lepsza — to znaczy wypływająca z głębszych źródeł marksistowskiej wiedzy o świecie i społeczeństwie, to znaczy oparte o coraz ściślejszy związek twórcy — pisarza, wykładawcy i dziennikarza, z codzienną pracą, walką i potrzebami społeczeństwa, to znaczy wreszcie ogarniająca swym zasięgiem i rozciągająca potrzeby polskiego człowieka pracy

Mówiąc o naszych sukcesach na odcinku oświaty, książki i prasy — trzeba podkreślić fakt niezwyklej doniosłości, fakt przekroczenia granicy między uczelnią a fabryką, szkołą a wsią, granicę, które w Polsce przedwojennej oddzielały świat i ludzi pracy proletariatu miejskiego i wiejskiego od uniwersytetów, politechnik i gimnazjów.

Te granice i przegrody runęły raz na zawsze, zmlecone rewolucyjnymi przeobrażeniami dokonanymi przez polską klasę robotniczą i umożliwionymi zwycięstwem Armii Radzieckiej nad hitlerowską machiną śmierci i niewoli.

Dziś szkoła i wyższa uczelnia, książka, gazeta i periodyk, są czynnikami masowego kształtowania świadomości milionów obywateli kraju, stały się one naturalną koniecznością dla każdego robotniczego, chłopieckiego i inteligentckiego syna a dzięki swej postępowej treści są orężem wykuwającym nową socjalistyczną kulturę, sztukę i wiedzę, orężem tworzącym nowego, socjalistycznego człowieka.

Zmieniła się więc oświata, książka i prasa, ilościowo i jakościowo, zmienia się wraz z nimi i dzięki nim człowiek w Polsce, wy-

PANORAMA

DODATEK NIEDZIELNY DO DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Łódź, dnia 22 kwietnia 1951 r. Nr 15 (194)

Imię - które daje moc i wiarę w zwycięstwo

Komitet Centralny Partii pisze o Leninie, że pod jego bojowym przewodnictwem partia „stworzyła trwałe podstawy panowania mas pracujących w byłej Rosji carskiej”.

Te trwałe podstawy do stworzenia państwa radzieckiego — dzieła geniuszu Lenina, geniusza stratega, którego przenikliwość oceniła narastająca aktywność rewolucyjna mas, rozkład w obiegu przeciwnika i równoczesność

cić kraj, zamieszkał w Krakowie, później w Poroninie i Białym Dunajcu. Zżył się Włodzimierz Ilicz z ludem polskim, przyjaźnił się z rewolucjonistami polskimi, pogłębił swoją znajomość „zagadnienia polskiego”. I gdy zamknięty w swym surowym porońskim pokoiku drobniutkim piśmiem zapisał białe kartki papieru — pisał także o Polsce. Pisał, że rosyjski proletariata i rosyjscy rewolucjonista

dów Rosji“ proklamowała „prawo narodów Rosji do swobodnego samookreślenia, aż do oddzielenia się włącznie i utworzenia samodzielnego państwa.”

Bezpośrednim wynikiem tych historycznych dekretołów było przywrócenie — przede wszystkim dzięki Republice Radzieckiej, dzięki osobistemu stanowisku Lenina — niepodległości Polski.

Swój przyjazny stosunek do narodu polskiego, do Niepodległego Państwa Polskiego podkreślał Lenin zawsze. W roku 1920, demaskując sprzedajną politykę burżuazji polskiej, zwracał jednocześnie uwagę na swoje jak najbardziej przyjazne uczucia dla narodu polskiego, dla polskich mas pracujących: „Mówimy towarzyszom w Polsce, że strzeżemy jej wolności tak samo jak wolności każdego innego narodu; że robotnik rosyjski i chłop, który doznał ucisku caratu, dobrze wie, czym był ten ucisk.”



Lenin poznał Polskę, mieszkał w naszym kraju, poznał jego lud. Dziś w Poroninie, w miejscu pobytu Wielkiego Wodza Rewolucji, która dała nam wolność, stoi pomnik — dowód żywej miłości dla człowieka, którego imię daje moc i wiarę w zwycięstwo w najszczytniejszej z walk — w walce o socjalizm.

ZNAŁ i rozumiał lud, silne go z ludem łączyły więzy, sam był prosty jak lud. Dlatego lud za nim poszedł.

„...nigdy nie uwierzę, by istniał inny człowiek, którego bym tak pokochał, jak tego” — powiedział o Leninie jeden z robotników po Zjeździe Londyńskim.

Tak musiał pokochać Włodzimierza Ilicza każdy, kto choć raz go usłyszał, kto choć raz z nim się zetknął, kto pojął prawdę i wielkość jego serca i umysłu.

„ZAŁOŻYŁ NASZĄ STALOWĄ PARTIĘ, BUDOWAŁ JĄ ROK ZA ROKIEM, PROWADZIŁ JĄ NAPRZÓD POD CIOSAMI CARATU, UCZYŁ I HARLOWAŁ W ZACIEKŁEJ WALCE ZE ZDRAJCAMI KLASY ROBOTNICZEJ...”

— pisał Komitet Centralny Partii w styczniowe dni założby 1924 roku.

Wszędzie i zawsze, prowadząc nieustraszoną działalność rewolucyjną, znajdując się w więzieniu, na zesłaniu, czy za granicami kraju, stojąc u steru młodego państwa radzieckiego — całą swoją niespożywą energię, całą wiedzę i doświadczenie ofiarował walce o stworzenie, ugrontowanie i wychowanie bojowej partii nowego typu.

25 lat trwała ta walka. Owocem jej jest zrodzona — z pierwszych kółek i grup rewolucyjnych — silna ideologicznie i organizacyjnie, prawdziwie marksistowska partia.

Къ Гражданамъ Россіи

Великий Пролетарский революционный фронт России призывает вас к участию в борьбе за освобождение нашей Родины от империалистического гнета и за установление мира и демократии в Европе.

Historyczny dokument, wyznaczający początek nowej epoki, nowego życia, do którego prowadził Lenin masy pracujące — dekret o obaleniu rządu tymczasowego i przejściu całej władzy w ręce Rad.

Partia ta przewodziła klasie robotniczej w rewolucji 1905 r. — w lutowej rewolucji burżuazyjno - demokratycznej, partia ta utorowała drogę Wielkiemu Październikowi, partia ta zespoliła naród w jednolitym frontie przeciwko interwencji z granicznej, a po latach — przeciwko niemieckiemu faszystowski.



Myśli — nie tylko mieszkańców Kraju Rad — lecz również wielu, wielu milionów ludzi na całym świecie biegają dziś ku temu małemu drewnianemu domkowi. W nim dorastał młody Włodzimierz Ilicz. Tu mieszkała liczna rodzina Ulianowych w latach 1876—78.

tych zjawisk, jako momenty stwarzające sytuację dojrzałą do rewolucji: geniuszu wodza, który poprowadził proletariata i masy biedoty chłopkiej do pełnego zwycięstwa, uwiecznzonego obaleniem rządu ucisku i zdrady, a ustanowieniem nowego, najbardziej postępowego i demokratycznego ustroju radzieckiego.

W życiu Lenina był okres, który historia nazywa „okresem krakowskim”. Były to lata 1912—1914. Lenin, zmuszony opuścić

powinni pomóc narodowi polskiemu w uzyskaniu niepodległości, powinni pomóc w walce przeciwko wspólnemu wrogowi — caratowi i burżuazji.

7 listopada 1917 roku, gdy bolscy zwyciężyli w swojej rewolucji, ukazał się opracowany przez Lenina „Dekret o pokoju”, głoszący prawo wszystkich narodów (a więc i polskiego), do samookreślenia. W kilka dni później podpisana przez Lenina i Stalina „Deklaracja praw naro-

Armia Czerwona, przynosząc wyzwolenie Polsce i innym krajom gniebionym przez faszystów niemiecki, pokazała, jak radziecki robotnik i chłop potrafi bronić wolności każdego narodu, dowiodła, jak silna i nieśmiertelna jest leninowska idea braterstwa ludów.

W WIERSZU POETY, W DZIELE RZEŹBIARZA I MUZYKA, W NOWYM ŻYCIU NARODÓW, KTÓRE POSZYŁY WYTYCZONĄ PRZEZEŃ DROGĄ, W NADZIEI I WALCE UCISKANYCH ŻYJE JEGO IMIĘ, IMIĘ, KTÓRE W SERCU PROLETARIUSA KAŻDEGO NARODU BUDZI TE SAME UCZUCIA — KTÓRE GNEBIONYM KAŻE WALCZYĆ, A WALCZĄCYM DAJE MOC I WIARĘ W ZWYCIĘSTWO.

BARBARA HAŃSKA

Lenin — o moralności komunistycznej

„Stare społeczeństwo opierało się na takiej zasadzie, że albo ty ograbiasz kogoś innego, albo ktoś inny ograbia ciebie, albo ty pracujesz dla kogoś innego, albo on dla ciebie, albo jesteś właścicielem niewolników, albo niewolnikiem. I rzecz zrozumiała, że ludzie wychowani



Tylko zahartowana przez Lenina, bojowa awangarda klasy robotniczej — Partia Bolszewików — mogła pokierować rewolucją i doprowadzić ją do ostatecznego zwycięstwa. Wiedział o tym dobrze jej wielki przywódca, gdy na I Zjeździe Rad w 1917 roku rzucił historyczne słowa — „Jest taka partia!”

w takim społeczeństwie, że tak powiem z mlekiem matki przejmują psychologię, przyzwyczajenia, pojęcia: albo właściciel niewolników, albo niewolnik, albo posiadacz, podrzędny pracownik, drobny urzędnik, inteligent — słowem człowiek, który troszczy się tylko o swoje własne interesy, a inni go nie obchodzą.

Jeśli gospodaruję na tej działce ziemi, to co mnie inny obchodzi; jeżeli ktoś inny będzie głodował — tym lepiej; drożej sprzedam swoje zboże. Jeśli mam swoją posiadkę jako lekarz, jako inżynier, nauczyciel, pracownik biurowy — to inni nic mnie nie obchodzą. Być może, że idąc na rękę, dogadzając tym, którzy są u władzy, zachowam swoją posiadkę, a nawet zddam się wybić, stać się bourgeois. Takiej psychologii i takich nastrojów komunistę mieć nie może.

Kiedy robotnicy i chłopci dowiedli, że potrafimy własną siłą obronić się i stworzyć nowe społeczeństwo, wtedy właśnie rozpoczęło się nowe komunistyczne wychowanie, wychowanie w walce przeciwko wyzyskiwaczom, wychowanie w sojuszu z proletariatem, przeciwko egoistom i drobnym posiadaczom, przeciwko tej psychologii i tym nawykom, które głoszą: dbam o swój zysk, reszta zaś nic mnie nie obchodzi.”

(Z przemówienia na III ogólnorosyjskim zjeździe Komunistycznego Związku Młodzieży Rosji, dnia 2. 10. 1920 r.)

Wrocław
— Paryż
— Warszawa

— to trzy etapy wielkiej walki, którą prowadzi obecnie cała ludzkość. W sierpniu 1948 r. z Kongresu Intelktualistów we Wrocławiu poszło w świat pamiętne wezwanie: „Łączmy się w obronie pokoju! Pokój jest zagrożony”. Był to jednak tylko głos rozważli. Głos siły natomiast zabrzmiał nieco później — w kwietniu 1949 r., z Paryża, z I Światowego Konkresu w Obronie Pokoju. Zorganizowany z inicjatywy Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelktualistów i Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet, do których przyłączyły się Światowa Federacja Związków Zawodowych, Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej, Międzynarodowa Organizacja b. Więźniów Politycznych oraz szereg innych masowych organizacji — Kongres paryski reprezentował wolę 600 milionów ludzi, a jednocześnie był odbiciem rodzącej się w szerokich masach świadomości, że o pokój trzeba walczyć.

W całej dotychczasowej akcji pokojowej, jaką zanotowała historia ludzkości, nastąpił przełom: „Obrona pokoju — jak głosi manifest paryski — należy do wszystkich ludzi na całym świecie”. W ten sposób przedstawiciele 72 krajów odpowiedzieli na pakt atlantycki, na amerykańską politykę szantażu atomowego. Narody świata wyraziły niezłomną wolę niedopuszczenia do klęski nowej wojny, którą grozi ludzkości amerykański imperializm.

Etapy zwycięstwa wielkiej idei

Czynna walka o pokój stała się więc nakazem dnia. Mówi o tym m. in. manifest Polskiego Komitetu Obrony Pokoju z dn. 16. 4. 1950 r.: „My, obrońcy po-

Apel Sztokholmski mobilizuje ludzkość

Pod apelem sztokholmskim, żądającym zakazu bomby atomowej oraz uznania za zbrodniarza wojennego rządu, który pierwszy użył tej broni, złożyło swe podpisy przeszło pół miliona ludzi w Europie, Azji, Ameryce, Afryce i Australii. 1 czerwca 1950 r. francuski Związek Bojowników o Pokój i Wolność wydał zmienną odezwę: Rozgrywają się losy ludzkości. Przed każdym człowiekiem otwierają się dwie drogi. Apel Sztokholmski pozwala wybrać drogę, która prowadzi do pokoju.

Parlament narodów w Warszawie

II Kongres Pokoju, który w listopadzie ub. roku odbył się w Warszawie, słusznie został nazwany Parlamentem Narodów. Debaty 17705 delegatów z 80 krajów w Warszawie dowiodły z niebywałą siłą, że ludzie którzy zechali się tu z pięciu części świata, mimo różnicy poglądów po-

koju, jesteśmy członkami wielkiego i coraz potężniejszego ruchu tych, którzy nie tylko pragną pokoju, lecz również o pokój walczą.”

Francji od domu do domu, od mieszkania do mieszkania. W ciągu paru tygodni w 59 departamentach zebrano 5 milionów podpisów. We Włoszech akcją 30 tys. Komitetów Zwolenników Pokoju przyniosła 16 mil. podpisów w ciągu trzech miesięcy. „Milion podpisów pod apelem o zakazie broni atomowej wywołał wściekłość podżegaczy wojenych, 10 milionów wywoła w ich szeregach panikę, 100 milionów zrujnuje ich plany” — powiedział angielski bojownik pokoju, Hewlett Johnson.

litycznych i religijnych — mogą się między sobą porozumieć, aby zapobiec klęsce wojny i ocalić pokój. W Warszawie po raz pierwszy padło hasło: „Na pokój się nie czeka — pokój trzeba zdobyć!” W Warszawie rozpoczęła się wielka ofensywa na korzyść narodów pod sztandarem

uchwał II Kongresu Zwolenników Pokoju. Uchwały te, zawarte w manifestie do narodów świata, wzywają do zaprzestania wojny, która dziś pustoszy Koreę, a jutro grozi pożarem całemu światu, do przeciwstawienia się próbom ponownego rozpalenia ognisk wojny w Niemczech i Japonii, żądają powszechnego rozbrojenia i zakazu broni atomowej, żądają wreszcie spotkania przedstawicieli 5 wielkich mocarstw

Walką narodów o realizację tych uchwał pokieruje odtąd Światowa Rada Pokoju wyłoniona na Kongresie Warszawskim. Będzie ona przemawiać w imieniu setek milionów ludzi i pro-

Krok za krokiem do zwycięstwa

Uchwały I Sesji Światowej Rady Pokoju (21—26. II 51 r.) rozpoczęły nowy, historyczny etap rozwoju masowego ruchu, kreśląc praktyczny program działania obejmujący wszystkie podstawaowe zagadnienia obecnej sytuacji międzynarodowej. A więc Apel o Pakt Pokoju pomiędzy pięcioma mocarstwami, rezolucję w sprawie pokojowego rozwiązania problemów niemieckich, japońskich i koreańskich, wreszcie rezolucję w sprawie ONZ. Pierwsze setki tysięcy pod

wadził światowy ruch pokoju do zwycięstwa.

Nie ulega wątpliwości, że jeśli dotychczas nie nastąpiło oficjalne proklamowanie demilitaryzacji Niemiec zachodnich i Japonii, jeśli wspólnicy Mac Arthura nie odważyli się dotychczas na rozpoczęcie otwartych działań wojennych przeciw Chinom Ludowym, ani też na użycie broni atomowej na Korei — jest to w wielkiej mierze zasługa ruchu pokoju, który mobilizując opinię świata utrudnia imperialistom realizację ich zbrodniczych planów. Nie ulega wątpliwości, że dymisja Mac Arthura jest próbą zamaskowania wojennych planów USA w obliczu narastającej presji pokojowej opinii publicznej świata. Należy również przypomnieć, że pod presją opinii narodów przedstawiciele Indii głosowali przeciw antychińskiej rezolucji Departamentu Stanu w ONZ, zaś kilku innych przedstawicieli wstrzymało się od głosu, wyrażając w ten sposób protest przeciw polityce amerykańskiej agresji w Azji.

Z Kamiński

Uczeni polscy mówią o przyjaźni i pomocy ZSRR dla nauki polskiej

Z okazji 6 rocznicy podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a ZSRR, Agencja Publicystyczna „Czytelnik” zwróciła się do dwu czołowych przedstawicieli nauki polskiej z prośbą o wypowiedź na temat korzyści wypływających dla nauki polskiej z tego układu. Oba naukowcy stwierdzili, że wstępnie o brzmieniu historyczną wagę układu dla całokształtu życia narodu i państwa polskiego, przeszli następnie do omówienia zagadnienia na odcinkach reprezentowanych przez nich gałęzi wiedzy.

Prof. Leopold Infeld
Wiceprzewodniczący
Światowej Rady Pokoju

Konkretne wyniki polsko-radzieckiej współpracy naukowej są widoczne we wszystkich dziedzinach. Weźmy jako przykład dziedzinę nauki, która najbardziej mnie interesuje, tj. fizykę teoretyczną. Jedną z największych bolączek w tej dziedzinie w Polsce — to brak kadr naukowych.

Te kadry naukowe trzeba szybko wykształcić. Chodzi nam nie tylko o ich ilość, ale także o to, aby wykształcić je w specjalnościach, które jeszcze w Polsce są słabo reprezentowane. Musimy naukę polską rozszerzyć i pogłębić, aby służyła zarówno wykonaniu Planu 6-letniego, jak również pracy następnego pokolenia. W tym celu będziemy wysyłać na aspirantury na uczelnie radzieckie zdolnych naukowców, którzy przywieziona ze Związku Radzieckiego znajomość nowych metod pracy, znajomość żywej atmosfery naukowej. To wpłynie niewątpliwie silnie na rozwój nauki w Polsce.

Osobiście mam nadzieję, że będziemy mieli przyjemność gościć u siebie znakomitych fizyków-teoretyków, jak Fock, Landau, Iwanenko, Frenkiel i wielu innych. Te kontakty osobiste zacieśniają się w przyśrodku i będzie to na pewno z wielką korzyścią dla rozwoju fizyki teoretycznej w Polsce.

Prof. Edward Warchałowski
Rektor Politechniki
Warszawskiej

Wyniki naszej współpracy z uczonymi i technikami radzieckimi w dziedzinie nauk technicznych są bardzo poważne, gdyż budownictwo architektoniczne i przemysłowe, a także rozwój i prace techniczne w innych dziedzinach gospodarki narodowej osiągnęły w Związku Radzieckim tak wielki rozwój i stanęły na tak wysokim poziomie te-

chnicznym i organizacyjnym, że możemy, korzystając z doświadczeń inżynierów i uczonych radzieckich, szybko posuwać się naprzód bez uciążli-

Inż.
**WŁADYSŁAW
LUBIŃSKI**

„Kontejneryzacja”

— dla laika brzmi to obco

WAGA materiałów murywanych (cegły i prefabrykatów murywanych) wynosi od 20 do 40 proc. ogólnego tonażu dostarczanych na budowę materiałów budowlanych i pomocniczych. Dotychczas stosowany system przewozu cegły „luzem”



oraz stosowania pracy ręcznej przy wszelkich operacjach przeładunkowych jest systemem przestarzałym, posiadającym szereg wadliwych cech.

W kolejnych procesach przeładunkowych tych materiałów, od chwili uzyskania cegły w piecu cegielni, aż do momentu dostarczenia jej na stanowisko robocze murarza na budowie, wykonuje się przynajmniej 20 operacji przeładunkowych ręcznych.

Nic więc dziwnego, że przy tym systemie koszty przeładunku wynoszą znaczne sumy, sięgające czasem 70 proc. wartości materiału, zaś liczba robotników zatrudnionych przy tych operacjach sięga 50-60 proc. ogólnej liczby zatrudnionych na budowie.

**Za dużo „stłuczeń”
i... samochodów**

Do tego doliczyć musimy straty wynikające z powstawania przy ręcznej pracy przeładunkowej niezawinionych „stłuczeń” wynoszących około 20 proc. transportowanej ilości cegły.

Poza tym procesy przeładunkowe przy takim systemie pracy wymagają użycia znacznej ilości pojazdów mechanicznych (samochodów i cią-

ników) wskutek niemożności wykorzystania ich pełnej zdolności przebiegowej spowodowanej znacznymi przestojami pojazdów mechanicznych podczas załadunków i wyładunków.

Przestoje wagonów kolejowych również stanowią po-

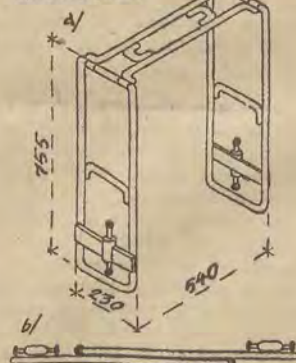
spzętu transportu zewnętrznego i wewnętrznego, stwarzają szerokie możliwości uzyskania całkowitej kontejneryzacji transportu materiałów murywanych.

Korzyści widoczne dla każdego

Korzyści wynikające ze stosowania tego systemu transportu są b. poważne.

Uzyskujemy b. znaczne rezerwy robotników. Zamiast 50-60 proc. ogólnej liczby zatrudnionych na budowie, transport wymaga najwyżej 8 proc. Zmniejszenie liczby zatrudnionych robotników transportowych zmniejsza koszty przeładunkowe z 70 proc. wartości materiału do 10-12 proc. Zmniejsza straty powstałe ze stłuczek z 20 proc. transportowej cegły do 2-3 proc. dając przez to znaczne oszczędności materiałowe.

**WAGI KONTAJNERÓW
„MALSERVA”
W WIDOKU PRZEDNIYM I W STANIE
ZROZUMIANYM**



Zmniejszają się przestoje pojazdów na czas załadunków i wyładunku z 20-100 proc. czasu przebiegu trasy do 10-15 proc. dając tym poważne rezerwy mechanicznego sprzętu transportowego.

Skraca się wybitnie czas operacji przeładunkowych.

Zmniejsza przestrzeń na składowiska, gdyż kontejnery mogą być układane jeden na drugim do wysokości wyższej niż układane ręcznie „kozły”.

FESTIWAL FILMOWY W CANNES



Na zdjęciu scena z węgierskiego filmu „Dziwne małżeństwo”, który był wyświetlany na festiwalu filmowym w Cannes.

20 kwietnia zakończył się Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Cannes. W chwili gdy piszemy te słowa nie znamy nam są jeszcze ostateczne wyniki. Nie spodziewamy się jednak, żeby na festiwalach filmowych w państwach kapitalistycznych oceniano się filmy wg ich rzeczywistej wartości. Potenci filmowi umieli na pewno użyć różnych znanych sobie sposobów ażeby nagrody festiwalowe dodatkowo wpłynęły na reklamę ich filmów.

W bieżącym roku w Festiwalu w Cannes bierze udział 26 krajów ze wszystkich części świata. Polskę jak już po dawaliśmy reprezentuje film pt. „Miasto nieujarzmione”. Nie jest to może najlepszy nasz film wyprodukowany w ostatnim okresie, tym niemniej ze względu na swoją problematykę, tym bardziej aktualną w związku z próbą remilitaryzacji Niemiec zachodnich, słusznym było wysłanie tego filmu na festiwal.

„Musorgski” jest filmem który m. in. reprezentuje produkcję filmową ZSRR. Niezależnie od tego wyświetlany był w konkursie „Kawaler Złotej Gwiazdy”, film o życiu radzieckiej wsi kolechozowej na Kubaniu, oraz kilka filmów o poszczególnych republikach radzieckich. Zaznaczyć należy, że wszystkie te filmy są w naturalnych kolorach. Z krajów demokracji ludowej, Węgry wystąpiły z filmem p. t. „Dziwne małżeństwo”.

A teraz parę słów o pozostałych państwach. Francja wystawiła 3 filmy dłumetrażowe m. in. „Julia czyli klucz do marzeń”, H. Carne’go oraz „Edward i Karolina” J. Becker’a. Z pozycji kinematografii angielskiej wymienić należy „Opowieści Hoffmana” w technicolorze. Filmami festiwalowymi Stanów Zjednoczonych są: „Wszystko o Ewie” oraz „Miejsce na słońcu”. Do tego dochodzi jeszcze „Feralna sroda” z Harry Lloydem w roli głównej. Z wartościowych pozycji festiwalowych w ogóle wymienić należy jeszcze wystawione przez Włochy „Cud w Miediolanie” de-

Ślaci oraz „Droga nadziei” P. Germa’go.

Trudno w tej chwili przeprowadzić dokładniejsze omówienie festiwalu w Cannes. W każdym razie warto zwrócić uwagę, że wśród zachodnich twórców filmów biorących udział w festiwalu nie spotykamy takich nazwisk jak De Santis, Louis Daquin i innych znanych nam w Polsce ze swych wybitnych dzieł.

Tam — gdzie powstają największe budowle nowej epoki

TRZY EKSPEDYCJE uczonych radzieckich: Południowo-wschodnia, Aralo - Kaspjska i Ukraino-krymska udają się na teren budowy wielkich obiektów komunizmu. Działalność tych ekspedycji, w których udział bierze około tysiąca osób, obliczona jest na 5 lat.

W OKRĘGU TACHIA-TASZ, gdzie weźmie początek Główny Kanał Turmeński, prowadzi się obecnie prace mające na celu umocnienie plażów i stworzenie zielonych pasów ochronnych.

Wzdłuż Głównego Kanału Turmeńskiego i kanałów bocznych projektuje się zasadzenie pasów leśnych szerokości 60-180 m i długości 2.130 km. Na brzegach kanału zasadzi się długoletnie gatunki drzew: dąb białokory, wiąz, białą akację, topole, karagacz i inne.

W r. b. stacje ochrony lasów i gospodarstwa leśnego zasadzą lasy na obszarze 450 tys. ha.

BUDOWNICZOWIE KANAŁU WOLGA — DON otrzymali ostatecznie 7 wielkich automatyzowanych fabryk betonu.

Produkcję znacznej części urządzeń dla fabryk betonu zlecono moskiewskiemu fabrykom „Strojmaszyna” i „Strojmechanmontaż”. Zamówienia te zalegały fabryk potraktowały jako wielki zaszczyt; w oddziałach obydwu fabryk podjęte zostało wysławianictwo o przedterminowe wykonanie zamówień.

ARKADY FIEDLER

Indyjska rycerskość

(Ciąg dalszy III)

ruszyli na żołnierzy. Rozległ się huk licznych strzałów z karabinów wojskowych. Dym osnuł pole. Trafiony koń Pochylnego Roga.



wywrócił kilka koziołków i legł. Tymczasem Pierwsza Głowa pedził dalej. Lecz nie zbliżając się bardziej niż na sto metrów do linii

żołnierzy wystrzelił w biegu, skreślił konia i zaczął się oddalać. Pomimo gęstego ognia uszedł cało.

Po chwili powtórzył ten sam manewr i tak kilka razy zataczał wyzywające koła przed frontem żołnierzy. W końcu widocznie miał dosyć tych igraszek: donosił się zadźwięczał jego śpiew śmierci. W pełnym galopie chłopak rozpedził się na żołnierzy i tym razem nie zbacając wpadł wśród szalonej strzelaniny w sam środek przeciwnika. Taki był jego rozpęd, że koń pocwałował jeszcze sporo metrów poza linię żołnierzy, zanim się zatrzymał. Wtedy dopiero martwy jeździec osunął się na ziemię. Z odległości kilkunastu czy kilku kroków łatwo było go trafić. Przestraszy wielu kulami, już nie żył.

Tymczasem Pochylny Róg, któremu zastrzelono konia, zaczął pieszo uciekać. Kluczył zygakami, by uchronić się od pocisków. Szczęśliwie dobiegł do jakiejś kotłiny, przy padł tam do ziemi i na razie był w bezpiecznym miejscu. Gdy się wysapał, zaczął prażyć

z karabina. Pierwszym zaraz strzałem powalił kawalerskiego konia. Żołnierze uporali się najpierw z jego towarzyszem, potem otoczywszy go półkolem obsypywali jego dotek gradem obwoli. Pochylny Róg liczył zaledwie 15 lat, ale był wyborowym strzelcem i dzielnie się odstrzeliwał. Rychło trafił dwóch przeciwników.

Komendant był wściekły. Przeciagające się widowisko mogło podkopać powagę wojska. Chciał już dać rozkaz do zdobycia kotłiny szturmem, lecz zameldowano mu, że strzały stamtąd umilkły. Gdy żołnierze podkradli się przez krzewy do chłopca, zastali go nieżywego, z przestrelonym czołem. „Byliśmy wstrząśnięci widokiem osobliwej urody, jaką posiadała młodzieniaszek, gdy tak leżał z malowaną twarzą w swych żywych barwach kostiumu, a sącząca się z jego rany krew różowiła pierwsze liście jesienne na ziemi” — tak „poetycznie” opisał to zajście w znanym amerykańskim tygodniku „Harper's Weekly” jeden z oficerów, biorących udział w tym zabójstwie.

Indianie zabrali zwłoki chłopcy i powoli zaniesli je do swego obozu. Kobiety nuciły pieśni żałobne. W Lame Deer tego dnia cała biała ludność czuła się nieswojo i nawet najzacieklejsi wśród niej wrogowie czerwonego człowieka przeżuwały gorycz moralnej porażki.

Koniec.



Pomyśl — Zgadniesz!



UDOSKONALONY LEJEK
Przez jeden lejek płyn przecho...



(Wdł. „Frischer Wind“)

KĄCIK FILATELISTYCZNY



„Następnie referent Potarło zwrócił uwagę na konieczność przesunięcia biurka ob. ob. Wywerki i Dyderki, co przyczyni się niewątpliwie do osiągnięcia estetyczniejszego wyglądu pokoju.



Dyr. Cap poruszył sprawę zużytkowania przebitkowej makulatury maszynowej zamiast papieru higienicznego. Kierownik Hanys scharakteryzował przebieg prac i potrzeby oddziału Zbytekowi i Szumu.

Referent Potarło ponownie zabrał głos w sprawie przesunięcia biurka ob. ob. Wywerki i Dyderki. Dyr. Cap zaznajomił zebranych z planem wewnętrznych przeróbek budowlanych na terenie biura. I tak: ściana między gabinetem dyr. naczelnego i sekretariatem zostanie zniszczona. Drzwi istniejące z gabinetu dyr. technicznego na korytarz będą zamurowane. W ścianie między sekretariatem dyr. adm.-handlowego a wydziałem planowania zostaną wykute drzwi. Również w ścianie między ubikacjami i klatką schodową planuje się przebite drzwi, przy czym do tychczas istniejące ulegną likwidacji. W korytarzu urządzony zostanie sekretariat ogólny, co pociąga za sobą zamurowanie istniejących drzwi z korytarza do wydziałów: Pracy i płacy, Kosztów własnych, Personalnego.

W tym miejscu ob. Bystry zwrócił uwagę, że taki stan rzeczy wykluczy możliwość jakiegokolwiek wejścia do wyższych wydziałów. Dyr. Cap oświadczył, że plan ten został uzgodniony i zaakceptowany. Referent Potarło raz jeszcze zwrócił uwagę na zgodzenie przedstawienia biurek ob. ob. Wywerki i Dyderki. Następnie ob. Puderwana wysunęła wniosek przesunięcia godziny rozpoczęcia pracy z 8,15, co zmniejszyłoby notowa nie opóźnienia z 30 do 15 minut. Wniosek przeszedł bezpył wotnie.

Referent Potarło ponownie wniósł o przeanulowanie sprawy przesunięcia biurek ob. ob. Wywerki i Dyderki. Poziomo: 4. Tytuł dzieła K. Marksa. 7. Nazwa kartofla w krajach południowych. 8. Cwiek metalowy. 9. Torba, worek, sieć. 10. Rodzaj bułeczki w kształcie półksiężyca, 12. Wielki poeta rosyjski.

Pionowo: 1. Starożytny papier do pisania. 2. Podanie bajeczne. 3. Walka, bitwa, bój. 5. Wyniosły, pełen odwagi sposób mówienia. 6. Przyrząd do siekania mięsa. 11. Owady bardzo kłujące, przesładujące zwłaszcza bydło domowe. Sa-ski

Za prawidłowe rozwiązanie obu powyższych zadań przeznaczamy do rozlosowania 5 nagród książkowych, a za co najmniej jednego — 3 nagrody pocieszenia. Rozwiązania prosimy nadsyłać w terminie tygodniowym pod adresem: „Czytelnik”, Dział Rozr. Umysł., Łódź 3, Piotrkowska 96, pok. 304.

Na tym naradzie zakończono o godz. 17,28, w piątej godzinie jej trwania. (—) Jarosław Szpik protokółant.

Jarosław Szpik odczytał raz jeszcze protokół. Teraz mógł się zabrać do projektowanej humoreski, — zwłaszcza, że żona z córką gdzieś wyszły, a właśnie przed nimi nie chciał pan Jarosław ujawniać swych ambicji literackich. Po prostu bał się śmieśzności.

Na początek zaadresował kopertę. Do Redakcji „Dziennika Łódzkiego” — Konkurs na humoreskę — Łódź. Nazwisko i adres nadawcy: J. Szpik, Łódź, ul. Kostna 7. Dotychczas poszło łatwo ale ciąg dalszy sprawiał trudności. Po pierwsze jaki dać tytuł? Po drugie o czym właściwie pisać i jak pisać? Mijały minuty i kwadransy — pomysły nie przychodziły.

Stanowczo muza poezji zatrudniona była gdzieś bardzo daleko od Jarosława Szpika i choć należała do stworów uskrzydłych nie zdążyła nie testy wyprzedzić wracającej ze spaceru pani Szpikowej.

Niedoszły humorysta — spieszony jak sztabak złapany na ściąganiu — schwył ma chinalnie arkusz zapisany drobnym pismem, złożył w czworą, umieścił w kopercie, którą następnie zakleił. Udało mu się, choć niezręcznie, wsunąć kopertę pod gazetę. Dalszy ciąg tej historii był prosty.

— Koperta wpadła w pul-

chne rączki pani Szpikowej, która nie wiele zastanawiając się zaopatrzyła ją w znaczek i wrzuciła do skrzynki pocztowej.

Trzy dni pan Jarosław szukał uporczywie zarówno koperty jak i protokołu, który również znikł bez śladu. Stracił apetyt i zaeżło mu trzasnąć w stawach. Czwartego dnia, w niedzielę, znalazł się protokół. — W „Panoramie”. Nagrodzony dwustu złotymi.



A w poniedziałek w biurze doszło do wielu nieporozumień. Miejsmy nadzieję, że nie porozumienia wyjaśnią się za pełnie — wtedy, kiedy rozjaśni się w głowach uczestników zaprotokołowanego tak dokładnie zebrania. Jan Zięba. (Humoreska nagrodzona na konkursie „Panorama”).

ROZRYWKI UMYŚLOWE

pod redakcją Wł. Lubnaara i R. Młakowskiego.

1. REBUS GEOGRAFICZNY



Odczytajcie z powyższego rysunku nazwę miasta w Szwecji. M. Wysocka

2. Krzyżówka



Poziomo: 4. Tytuł dzieła K. Marksa. 7. Nazwa kartofla w krajach południowych. 8. Cwiek metalowy. 9. Torba, worek, sieć. 10. Rodzaj bułeczki w kształcie półksiężyca, 12. Wielki poeta rosyjski.

Pionowo: 1. Starożytny papier do pisania. 2. Podanie bajeczne. 3. Walka, bitwa, bój. 5. Wyniosły, pełen odwagi sposób mówienia. 6. Przyrząd do siekania mięsa. 11. Owady bardzo kłujące, przesładujące zwłaszcza bydło domowe. Sa-ski

Za prawidłowe rozwiązanie obu powyższych zadań przeznaczamy do rozlosowania 5 nagród książkowych, a za co najmniej jednego — 3 nagrody pocieszenia. Rozwiązania prosimy nadsyłać w terminie tygodniowym pod adresem: „Czytelnik”, Dział Rozr. Umysł., Łódź 3, Piotrkowska 96, pok. 304.

Konkurs na humoreskę trwa...

Nasz konkurs na humoreskę trwa nadal. W ostatnim tygodniu napłynęły do „Panoramy” humoreski następujących autorów:

Iga, Józef Fluder z Radomska, Garnaczarek Leszek, Druszcz T., Tadeusz Szaflikowski, S. H., Potrzebska Magdalena, Zgierz, Zofia Kwaśniewska, Renata Fornalska, Szymańska Melania, Kazimiera Turgalska, S. Z. a. 07015, Zofia Sokolowska, Siodorska Halina, Rozpierski Bronisław, Krystyna Korcz, Mar-Jan z Tomaszowa, „Leva”, Al Ram, „Janek” Tomaszów Mazowiecki, Teresa Pan

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 13 „PANORAMY”

1. Figielek rebusowy: Zmija („Zmija”). 2. Kołowka: Dobry plan — to po łowa pracy. Wyrazy pomocnicze: 1. Dymisja. 2. Oficyna. 3. Batalia. 4. Rodecja. 5. Aktywny (wspak). 6. Półkula. 7. Legnica. 8. Analiza. 9. Narkoza. 10. Tresura. 11. Otmiana. 12. Pianina. 13. Ostryga. 14. Łapanka. 15. Ordynka. 16. Wencja. 17. Agencja. 18. Petycja. 19. Reakcja. 20. Agresja. 21. Cytryna. 22. Acetony (wspak).

Za prawidłowe rozwiązanie obu zadań nagrody wylosowali: 1. Zemiak Zofia, Łódź, Nowomiejska 12; 2. Andrzejewski Zygdyr, Zgierz, Niedziałkowskiego 31; 3. Nowaczyk Maria, Łódź, A. Struga 54, m. 8; 4. Szuster Jerzy, Gdańsk, Na Stoku 8/9, m. 1; 5. Sadzrak Stanisław, Łódź, Jaracza 4, m. 7.

Nagrody pocieszenia wylosowali: Piotrowska Barbara, Leszno Pozn. Rynek 29; 2. Dutkowska Adela, Łódź, Jakuba 7-6 i 3. Pawlak Stanisław, Łódź, Pabianicka 80.



12 rysunków — to 12 nazw miejscowości polskich przedstawionych graficznie. Co to za miejscowości? Pomiędzy czytelników, którzy na desła właściwe rozwiązanie na załączonym kuponie, będzie rozlosowanych 5 nagród — pierwsza wartość...

KUPON KONKURSOWY
Miejscowości:
Imię i nazwisko
Zawód
Adres

ROZWIĄZANIE KONKURSU Z UBIEGŁEGO TYGODNIA

Oto tytuły książek i ich autorzy: 1. „Potępienie Paganiniego” A. Winogrodow; 2. „Opowieść o prawdywym człowieku” B. Polewoj i 3. „Szosa wotokolańska” A. Bek.

NAGRODY WYLOSOWALI: PEŁEK SIATKOWA: — Nowakowska Halina (Łódź, Andrzejka nr 27/14, studentka).

Szachy

Dr. A. Mandler — Czechosłowacja.



Białe zaczynają i wygrywają.

O humoreskach — poważnie

Na wprowadzony przez nas konkurs na humoreskę wpływa każdego tygodnia dość duża ilość prac. Dotychczas na desłane pozwoliły nam na wyłączenie pewnych wniosków, którymi pragniemy podzielić się z uczestnikami naszego konkursu.

Przed wszystkim musimy stwierdzić, że większość nadesłanych utworów raczej nie daje się do druku. Dzieje się to z powodu blażej, a często na wet niewłaściwej tematyki.

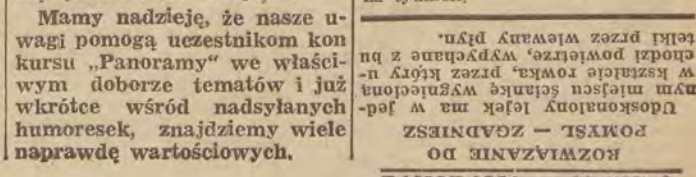
Otóż większość uczestników konkursu idzie po najłatwiej linii oporu — na łatwiej, i wybiera tematy, które nie wymagają naogół głębszego, bardziej twórczego spojrzenia. Duża część nadesłanych prac skupia się wokół nieporozumień małżeńskich, piąckich refleksji miłosnych perypeti, lub dziwnych snów. Niektóre znow z nadesłanych humoresk są kompilacją luźno ze sobą powiązanych, mniej lub więcej znanych dowcipów. Zdarzają

się niestety również wypadki przysyłania dość dobrych humoresk... dosłownie przepisanych z innych pism. A przecież tyle wdzięcznych tematów nasunąć się może pod pióro czytelnika biorącego udział w naszym konkursie. Pomyslcie, czy w Waszym zakładzie pracy naprawdę nie ma niedociągnięć, przesterów biurokratycznych, bolączek — aż proszących się o pióro satyryka? A realne sprawy bytowe — wypowiedź ze współlokatorami, niedociągnięcia dystrybucji, transportu, — czy i tu nie znajdziecie tematów? Wymieniamy tu tylko kilka przykładów, a jest ich przecież wiele. W humoreskach pokazać również możemy w dowcipny sposób nasze jasne chwile, nasze osiągnięcia. Przecież mamy się czym poszczycić.

I jeszcze jedna uwaga. To nieprawda, że humoreska jest tym lepsza, im mniej prawdziwopodobna i bardziej nadzwyczajne wydarzenie jest w niej opisane. Wprost przeciwnie będzie ona tym cenniejsza, jeśli oparta zostanie na konkretnych faktach. Oczywiście nie znaczy to, że tylko humoreski oparte na autentycznych wydarzeniach nadają się do druku. Sytuacje mogą powstać również w fantazji autora. Niemniej jednak sam problem winien być raczej wspólny dla większej grupy ludzi, a nie dotyczyć tylko jednej osoby. Tematów jest naprawdę wiele i trzeba się tylko umieć rozejrzeć.

Mamy nadzieję, że nasze uwagi pomogą uczestnikom konkursu „Panoramy” we właściwym doborze tematów i już wkrótce wśród nadsyłanych humoresk, znajdziemy wiele naprawdę wartościowych.

Oto jeszcze jedna „perelka” tegorocznego jubileusza 60-letniego Mandlera, drukowana w czasopiśmie szachowym „Czechosłowensky Sach” z h. r. Pozycja wydaje się prosta, całkiem prosta. Jeśli białe wezmą piona, czarny król zatrzyma białego piona, jeśli zaś białe poeuna piona, czarny pion również zamieni się w hetmana. A jednak! Prosimy spróbować. Rozwiązanie za tydzień.



Białe zaczynają i wygrywają.

